

Protokół Nr 82/IX/2018

**posiedzenia Komisji Planu Przestrzennego, Budownictwa, Urbanistyki i Architektury
Rady Miejskiej w Łodzi,
z dnia 14 września 2018 r.**

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 13 radnych

obecnych - 12 radnych

nieobecnych - 1

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr 1 i 2 do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią załącznik nr 3 i 4 do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczącą Komisji radny p. Maciej Rakowski

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 81/VIII/18 z dnia 29 sierpnia 2018 r.
2. Informacja Prezydenta Miasta Łodzi dotycząca przejścia ul. Jarzębinową.
3. Informacja Dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej dotycząca projektu planu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Bażanciej, Wycieczkowej, Kasztelańskiej i Skrzydlatej oraz granicy terenu kolejowego i Lasu Łagiewnickiego.
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski powitał radnych, zaproszonych gości i po stwierdzeniu quorum (na podstawie podpisów radnych złożonych na liście obecności) otworzył posiedzenie Komisji.

Radni nie wnieśli uwag do porządku obrad.

Ad pkt 1 - Przyjęcie protokołu nr 81/VIII/18 z dnia 29 sierpnia 2018 r.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski poinformował, że protokół został przesłany radnym pocztą elektroniczną. Zapytał, czy radni zgłaszają uwagi?

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący poddał pod głosowanie ww. protokół.

Komisja w głosowaniu przy 7 głosach „za”, **braku** głosów „przeciw” i **braku** głosów „wstrzymującym się” przyjęła powyższy protokół.

Ad pkt 2 - Informacja Prezydenta Miasta Łodzi dotycząca przejścia ul. Jarzębinowa.

Opinia prawna w sprawie możliwości nabycia nieruchomości w drodze wywłaszczenia stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

Radca Prawny p. Piotr Adamas: Teza opinii jest następująca: jeżeli mamy w toku postępowanie dotyczące wywłaszczenia z mocy prawa na podstawie ustawy wprowadzającej przepisy o reformie administracji publicznej z 1998 r. – dopóki to postępowanie nie zakończy się to nie jest celowe wszczynanie postępowania wywłaszczeniowego, dopuszczalne jest. Nie jest celowe gdyż jest perspektywa pozyskania tego terenu bez płacenia odszkodowania albo ceny za nabycie gruntu.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Urszula Niziołek-Janiak: Czy to jest ta sprawa, gdzie miasto wydzierżawiło najpierw kawałek terenu a potem go sprzedało na rzecz dzierżawcy?

Radca Prawny p. Piotr Adamas: Nie, to jest teren, który był wydzierżawiany przez miasto na skutek interwencji Rady Miejskiej ta dzierżawa została wypowiedziana w 2015 r., znaleźli się właściciele i wydzierżawili też ten teren.

Ad pkt 3 - Informacja Dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej dotycząca projektu planu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic: Bażanciej, Wycieczkowej, Kasztelańskiej i Skrzydlatej oraz granicy terenu kolejowego i Lasu Łagiewnickiego.

Informacja dotycząca projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego stanowi załącznik nr 6 do protokołu

Informację przedstawiła **Zastępca Dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Aneta Tomczak.**

W fazie pytań i dyskusji głos zabrała **Wiceprzewodnicząca Komisji p. Urszula Niziołek-Janiak** i zapytała: Chciałam zapytać o te budynki, które zostały zlokalizowane w pasie 12 metrów w odległości od linii lasu. Czy one mają pozwolenie na budowę? Czy te pozwolenia były wydawane w momencie kiedy te odległości nie obowiązywały?

Zastępca Dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Aneta Tomczak: W przypadku tych ostatnich pozwoleń, rok 2015-2017 mieliśmy jedną sytuację przy ul. Żuczej, gdzie wystąpiono o pozwolenie na budowę i odpowiedź z Ministerstwa była

odmowna. Uzyskano zgodę na odstępstwo. Na podstawie starych przepisów były sytuacje, gdzie było pozwolenie na budowę, a były lokalizowane bliżej niż 12 metrów od lasu. Analizowałam przepisy od 2003 r. i odległość od lasu 12 metrów jest obligatoryjna. Od stycznia 2018 r. gdybyśmy cały ten teren przeznaczyci na budownictwo to można tę odległość zmniejszyć do 4 metrów tylko wtedy kiedy działka sąsiednia jest działką w planie przeznaczoną pod mieszkalnictwo. Tutaj nie ma możliwości, żeby te działki leśne przekształcić.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: Chciałem się tylko upewnić, wariant III jest najbardziej restrykcyjny. Z uwagi na zmienność przepisów i chwiejność organów, które w niektórych przypadkach opisywanych właściwie tak jak były interwencyjne działania Wojewody z przełomu wieków, oznaczało to, że potencjalni gospodarze tych gruntów mieli przyzwolenie na te działania. Poza tym te przepisy nie były doprecyzowane chociaż niby obowiązywał wtedy ten plan ogólny z 2004 r. Uważam, że w tej sytuacji powinno być podejście jak najbardziej elastyczne czyli takie, żeby nie dopuszczać do dalszej zabudowy i rozbudowy. Te przypadki, które da się racjonalnie uzasadnić bo są użytkowane obiekty i ktoś tam mieszka do remontów powinno się dopuszczać, ale nie powinno się dopuszczać do dalszej rozbudowy jeżeli ta przestrzeń ma być w taki sposób chroniona. Uważam, że dzisiaj ta inwentaryzacja, która została dokonana i być może będzie uzupełniona o te obiekty do których Państwo nie mieli dostępu i po prostu trzeba stwierdzić, że to dopuszczamy do użytkowania jako taki naturalny spadek po różnych okresach przemian. Jestem zwolennikiem elastycznych przemian ze względu na zmienność uwarunkowań i zmian w przepisach.

Radny p. Sylwester Pawłowski: jestem pod wrażeniem jakości materiału i analizy przeprowadzonej przez Miejską Pracownię Urbanistyczną. Dopełnienia tego obrazu można by doszukiwać się gdybyśmy znali historię stanu właścicielskiego tych działek. Za tym kryje się klucz do ostatecznych decyzji. Jeśli jest właściciel, który dysponował od przedwojnia to wiadomo, że w tak długim okresie czasu przepisy mogły się wielokrotnie zmieniać ale prawo własności dzisiaj jest prawem własności i w związku z tym tego typu działania związane z dbałością o własne mienie, działkę i naniesienia na niej powinny być bezdyskusyjne. W momencie kiedy istniało prawo, które jasno mówiło co jest możliwe na terenie leśnym i na czas przyjmowania tych działek zabraniało budowania obiektów to mamy do czynienia z łamaniem prawa w okresie kiedy naniesienia na tych działkach się pojawiały. Dzisiaj sankcjonowanie tego jest niczym innym jak zwielokrotnieniem wartości zajmowanych działek wraz z naniesieniami co było w kilku przypadkach podkreślane, że właściciele w międzyczasie się zmieniali. Sądzę, że wtedy mielibyśmy czytelny obraz w jaki sposób działki przejmowano czy zgodnie z literą prawa czy nie i czy budowano obiekty dzisiaj istniejące w świetle prawa, które wtedy pozwalało na takie działania czy też nie. Ja osobiście opowiadam się za takim rozwiązaniem, które pozwalałoby właścicielom działek i ich spadkobiercom na przestrzeni dziesiątek lat na możliwość funkcjonowania w tym miejscu łącznie z możliwością zgodnie z obowiązującymi dzisiaj przepisami naniesienia nowych obiektów. Własność jest dla mnie elementem decydującym. W innym przypadku uważam, że należałoby zachować działania bardziej restrykcyjne bo za rok może zmienić się prawo, które będzie pozwalało w sąsiedztwie do dokonywania kolejnych tego typu inwestycji i wtedy będą się powoływać na nasze decyzje, które w większości mogą wynikać z faktu zaakceptowania samowoli budowlanych.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Urszula Niziołek-Janiak: Chciałam zapytać, który z wariantów jest najdalej idący jeśli chodzi o ochronę zieleni? Czy spełnione zostały kryteria, czy te obiekty spełniają kryteria i w tym momencie mogą one zostać kryteria niespełnione

decydują o tym, że jakieś obiekty nie będą mogły zostać na tym terenie, nie będą mogły być remontowane.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Robert Warsza: Bardziej jest też kwestia rozbudowy. Jeżeli miałbym odnieść się do wypowiedzi radnego p. Pawłowskiego w kwestii prawa własności to też staraliśmy się to przeanalizować pod tym kątem. Jeżeli ktoś z właścicieli działki nie ma na niej możliwości budowlanej ze względu na odległość od lasu to trzeba by odlepić działkę sąsiednią i jednocześnie nie dając sąsiedniemu właścicielowi prawa budowlanego, tak tę granicę przesuwalibyśmy w nieskończoność. W wielu przypadkach jeżeli chcielibyśmy usankcjonować komuś jego możliwości budowlane na działce prywatnej to musiałoby to odbyć się kosztem sąsiednich właścicieli. Każdy z tych wariantów, pokazuje, że działki, które były zabudowane nielegalnie nie mają możliwości dalszej rozbudowy ze względu na odległość od lasu. One są tutaj niewykazane. Pomimo, że tutaj ta sytuacja właścicielska chociażby na przykładzie dwóch nowych lokalizacji, tutaj trójkątna, która spaliła się i miała decyzję na remont i ta która wybudowała się zgodnie z wszystkimi wymogami prawa. One są jednak rozróżniane w tej analizie i jest nałożony ten filtr. Można powiedzieć, że te warianty trochę się różnią tym, że na przykład pomiędzy wariantem I, II czy III są pokazane, że niektóre działki mają tylko teoretyczną możliwość zabudowy patrząc na tą odległość od lasu. Pozostaje powiedzmy 3 metry od granicy, która i tak nie zostanie zabudowana. One różnią się rzeczywistą racjonalnością możliwej zabudowy.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Urszula Niziołek-Janiak: W ramach dyskusji uważam, że wariant III jest najlepszym rozwiązaniem. Jeżeli mamy teren, który jest bardzo wartościowy przyrodniczo, to uważam, że nie ma takiej możliwości, by w jakimkolwiek stopniu przyzwalać na weryfikowanie takiego stanowiska niezgodnego z prawem i powodującego kolejne problemy na kolejnych działkach. Wariant II jest trochę społecznie dyskusyjny bo ktoś kiedyś być może jakieś papiery na tę budowę miał, być może to kiedyś było zgodne z prawem.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Robert Warsza: Jesteśmy tuż przed wyłożeniem, staraliśmy się wszystkie dokumenty zgromadzić o bardzo różnych instytucjach niezależnych od Miejskiej Pracowni Urbanistycznej i chyba już nie zrobimy tego lepiej. Nie wykluczamy, że może ktoś przyjść na wyłożenie. Jeżeli na wyłożeniu pojawi się jakakolwiek wersja planu i będzie niezgodna z prawomocnymi dokumentami z którymi ktoś przyjdzie to jesteśmy w stanie jak najbardziej zrobić korektę – temu służy wyłożenie w postaci konsultacyjnej. Mamy tu II warianty. Wariant I – działki niewymagające wyłączeń leśnych. Tego wariantu bym nie polecał ze względu na to, że sami mamy dokumenty, które mówią, że teren ma być leśny. To jest wariant w których część działek, która w rzeczywistości nie ma możliwości budowlanych jest pokazana jako działki budowlane. Wariant II – działki, które nie mają możliwości budowlanej, nie wymagają wyłączeń, są wygaszone. Wariant III różni się tylko tym od wariantu II, że jest nałożony filtr tego, czy były prawomocne decyzje administracyjne.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski: Zwrócę uwagę na to, że w odbiorze osoby, która się znajdzie na tym terenie to ten teren jest lasem, w którym gdzieś są budynki ale to nie jest teren, który sprawia wrażenie zabudowy mieszkaniowej. Są to budynki ukryte ale z drugiej strony generują pewien ruch. Z drugiej strony mamy do czynienia z trudnymi do realizacji zdroworozsądkowej w tym terenie przepisami, które wymagają zachowania 12-metrowej odległości pomiędzy budynkiem a lasem. To oznacza, że w praktyce niemożliwe jest istnienie budynków wkomponowanych w las. Utrzymanie jakiegokolwiek budynku

skutkuje tym, że to musi pozostać budynek na polanie i skutkuje wycinką drzewa. Jeżeli gdzieś mielibyśmy zatwierdzać budynek to jednocześnie wymaga to wylesiania działek sąsiednich jeżeli ma to być rozwiązanie zgodne z prawem. To jest absurdalne. Jeżeli sąsiad nie dość, że ma działkę przyległą i jej nie zabudował to jeszcze my mu tam w majestacie planu, to żeby wyciąć las dlatego, że od kilkudziesięciu lat na działce sąsiada istnieje jakiś domek. Rozwiązania planistyczne mają to do siebie, że my wkraczając dość radykalnie w prawo własności i tam gdzie wkraczamy wiąże się to z ciężarem odszkodowań. To nie jest tak, że nasze regulowanie pewnych kwestii i zmiana statusu nieruchomości poza przypadkami gdzie jest niezgodność z prawem, pozbawiałaby osobę tam zamieszkującą jakiejś rekompensaty finansowej. Żebyśmy zdali sobie sprawę, jak skomplikowany jest to teren to proszę spojrzeć na siatkę działek. To jest teren objęty podziałem geodezyjnym. Jeżeli na chwilę usunęlibyśmy zieleń i nie tłumaczyli, że jest to obszar przy Arturówku to doszlibyśmy do wniosku patrząc na samą siatkę działek i ulic, że to jest osiedle z zabudową jednorodziną. Na szczęście stan własności jest taki, że właścicielem tych działek jest Miasto Łódź i tylko z tego powodu nie doszło do tym terenie do jakiegoś radykalnego zabudowania lasu. Są tutaj też działki prywatne niezabudowane. Możliwość ekspansji zabudowy istnieje i dlatego konieczne są radykalne rozwiązania planistyczne.

Pani: Chciałam się zapytać, czy podejmując decyzję o zmianach zagospodarowania czy wynika ona z ustawy o lasach?

Dyrektor MPU p. Robert Warsza: Przede wszystkim kierujemy się gminną ewidencją gruntów i użytkami. Jest to podstawa do wszelakiego rodzaju działań administracyjnych.

Pani: Jaki jest stopień aktualizacji tych danych ? Czy w ten sam sposób będą Państwo rekultywować pastwiska, łąki i również wygaszać zabudowę na terenach na przykład torfowisk? Dlaczego to jest tylko las?

Pan Robert Warsza Dyrektor MPU: Codzienny. Nie chciałbym odnosić się do sytuacji hipotetycznych, których nie widzę. Robiąc Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego kierunek związany z ochroną dolin rzecznych był jednym z tych, który przyświecał wszystkim radnym za ograniczeniem zabudowy. Rozmawiamy o koncepcjach i możliwościach zagospodarowania akurat tego terenu, gdyż Komisja Planu w tym roku skierowała do nas takie zapotrzebowanie na ten plan.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: Chciałbym się upewnić – rozumiem, że są jakieś formy tam gdzie jest odstępstwo od reguły na przykład technicznej związanej z odległością 12-metrową od lasu. Tutaj była mowa o tym, że o takie odstępstwo można się ubiegać jeżeli nieruchomość spełnia kryteria prawa budowlanego.

Pan Robert Warsza Dyrektor MPU: Dochodzimy tutaj do pewnego rodzaju paradoksu i staraliśmy się do pod względem prawnym rozwarstwić na przypadku hotelu Daria, który jest w Arturówku gdzie był podobny problem prawny polegający na tym, że teoretycznie na etapie uzyskiwania pozwolenia na budowę można wystąpić do Ministra o odstępstwo ale nie można o takie odstępstwo wystąpić na etapie tworzenia planu miejscowego tylko na etapie późniejszym czyli realizacji planu miejscowego. Jednocześnie plan miejscowy nie może zakładać, że takie odstępstwo zostanie udzielone. My musimy trzymać się przepisów prawa pokazujących strefy 12-metrowe bez możliwości uzyskania odstępstw, które też nie będą możliwe do uzyskania jak wejdzie plan zgodny z prawem. Zasadniczo jest to

wykorzystywane do regulacji stanów już istniejących, ciężko to wykorzystać przy realizacji obiektów nowych.

Pani Osiedle Łagiewniki: Jestem z osiedla Łagiewniki.

Przewodniczący Komisji zapytał: mam wątpliwości czy osiedle Łagiewniki obejmuje ten teren.

Pani Osiedle Łagiewniki: Ten teren obejmuje cały teren leśny wchodzący w skład osiedla.

Przewodniczący Komisji: czy osiedle Łagiewniki obejmuje ten teren?

PaniOsiedle Łagiewniki: na pewno nie te wskazane ulice. Jesteśmy tu z zainteresowania, jakie reguły kierują decyzjami Państwa odnośnie przeróżnych spraw odbywających się w tym czasie w poprzednim czasie na tych terenach. Przysłuchujemy się tej dyskusji i nasze pytanie – odnosimy się do zabudowy, która powstawała w różnych okresach przed wojną i w ostatnich latach i Państwo rozważacie co z tymi terenami zrobić, my przysłuchujemy się temu, w jaki sposób są rozpatrywane poszczególne sprawy. Mam pytanie dotyczące ul. Łagiewnickiej, gdzie powstają dwa osiedla developerskie, które są tak jak p. Warsza stwierdził – powinny być z naniesieniami 12 metrów od terenu leśnego a w tym momencie od pół roku toczy się budowa i jakby ten warunek , który Państwo wskazujecie w poszczególnych wariantach rozwiązania innego problemu jest podnoszony. Zadziwia nas jako słuchaczy ustalanie warunków dla tego terenu z wzięciem pod uwagę tego czynnika odległości od lasu. W innych przypadkach developerskich Państwo w inny sposób to rozpatrujecie.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski: Pani pytanie zawiera fałszywą tezę. Z niczego nie wynika, że Miejska Pracownia Urbanistyczna czy Rada Miejska w planach zagospodarowania przestrzennego zdecydowała, że przy ul. Łagiewnickiej nie obowiązuje przepis, który mówi, że budynki muszą powstać w odległości przynajmniej 12 metrów od lasu. Mówimy o rozwiązaniach planistycznych. Pani pyta o faktyczny przypadek gdzie być może jest coś nie tak natomiast my mówimy tutaj o planowaniu przestrzennym. Jeżeli Pani uważa, że są tam naruszone jakieś zasady to proszę wystąpić do Powiatowego Inspektoratu Nadzoru Budowlanego zgłaszając ten fakt.

Pani Osiedle Łagiewniki: Nie jesteśmy stroną, jesteśmy sąsiadem.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski: PINB może działać z Urzędu, każdy może powiadomić o nieprawidłowościach.

Dyrektor MPU p. Robert Warsza: chciałbym wyjaśnić. Dotyczy to bardzo podobnej, bulwersującej sprawy na Julianowie dotyczącej zabudowy wielorodzinnej wśród zabudowy jednorodzinnej. Zmagamy się z paradoksami prawnymi, które w ten sposób skutkują. Staramy się przeciwdziałać. Pani mówi o dwóch różnych procedurach. My mówimy o stworzeniu planu a Pani mówi o pojedynczych przypadkach, które powstają na podstawie decyzji o warunkach zabudowy i które według prawa obowiązującego prawa w Polsce nie muszą się wpisywać w system planowania przyjmowany przez miasto. Do momentu aż nie zostaną zrobione plany miejscowe jest „wolna amerykanka”. My rozmawiamy w tej chwili o pokrywaniu planami miejscowymi poszczególnych fragmentów. Jeśli chodzi o Państwa osiedle to MPU w ostatnim czasie uchwaliła bardzo dużo planów, cały teren ul. Łagiewnickiej

jest gdzieś pokryty planami, nie ma planów wzdłuż ul. Warszawskiej. Nic na to nie poradzę, że pokrycie planistyczne rośnie ale nadal jest niewystarczające. Jeżeli będziemy mieli wskazanie do podjęcia prac na jakiś obszar przez Radę Miejską w miejscach gdzie jest zabudowa mieszkaniowa czy dolina rzeczna czy las taka wyznaczona w Studium i tutaj proszę popatrzeć na ustalenia tego dokumentu ogólnego, tak będą wykonywane plany i z pewnością będziemy starali się przeciwdziałać takim rzeczom, jakie się teraz wydarzają. One wydarzają się bo dopuszcza to prawo.

Pani **Osiedle Łagiewniki:** To „dziurawe prawo” jednym umożliwia pewne rozwiązania, które stoją w sprzeczności do ochrony przyrody. To jest rozmowa na oddzielną dyskusję – dlaczego pewne podmioty posiadają takie możliwości a inne nie.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski: System planowania przestrzennego w Polsce jest kiepski z prawnego punktu widzenia. My jako miasto mamy na to niewielki wpływ i daleki jest on od tego, żeby się udoskonalać. One skutkują takimi sytuacjami, że są zdarzenia, które są uznawane za niepożądane, ktoś korzysta z jakiś luk, nagina prawo, brakuje egzekucji i my zdajemy sobie z tego sprawę. To nie są uwagi do próby rozsądnego zaplanowania jednego kawałka, jednego z tych kilkunastu, którymi kolejno się zajmujemy. My idziemy krok po kroku. Mamy świadomość, że my planujemy coś tutaj a są obszary, gdzie nie ma żadnego planu. Wszystkiego nie da się zrobić.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: chciałem się upewnić co do tych odstępstw. Chociażby Zgromadzenie Sióstr Św. Rodziny z Bordeaux, które nie są developerem, który się pojawił w ostatnich miesiącach tylko są tam od lat. Chodzi o to, czy jeżeli one nie mają swojej dokumentacji a mają jakąś zabudowę i czy w związku z tym ich obecność tam jest możliwa do zalegalizowania i do określenia takiego odstępstwa czy one będą musiały podobnie jak inne podmioty do likwidacji tej zabudowy?

Dyrektor MPU p. Robert Warsza: Jeżeli chodzi o Zgromadzenie we wszystkich przypadkach dysponują dużą działką, która w dużej części ponad 4000 m² jest terenem budowlanym i nie zachodzi tutaj problem związany z nakazem wylesiania działek sąsiednich. Oczywiście Zgromadzenie nie będzie miało możliwości budowlanych na całej działce. Jeżeli Państwo chcieliby wyjść z założenia, że nie chcą nałożyć tego filtra – czy zabudowa miała czy nie miała pozwolenia na budowę, która może funkcjonować to jest wariant II. Zgromadzenie we wszystkich trzech wariantach jest ujawnione. Wariant II w stosunku do wariantu III to są działki, które mają możliwości budowlane, jest zabudowa, mają prawomocne decyzje.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: Chodzi mi o to, że jeżeli ktoś ma jakiś budynek i nie jest w takim stanie finansowym aby realizować na przykład obok obiektu czy mogą użytkować teren istniejący aż do śmierci technicznej?

Dyrektor MPU p. Robert Warsza: Tak.

Przewodniczący Komisji powiedział: Proponuje przyjąć pogląd ogólny, że Komisja wyraża stanowisko, iż na obszarze objętym pracami nad sporządzeniem planu miejscowego należy dążyć do kategorię przeciwdziałania powstawaniu nowej zabudowy, ograniczeniu zabudowy istniejącej w szczególności wyeliminowania obiektów, które powstały z naruszeniem prawa. Jeżeli w głosowaniu będzie akceptacja to będziemy myśleć nad konkretnymi wariantami.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Urszula Niziołek-Janiak: Co z rozbudową obiektów już istniejących ?

Przewodniczący Komisji: najpierw przegłosujemy to o zaproponowałem a potem przejdziemy ewentualnie do rozszerzenia stanowiska, które proponuje p. przewodnicząca.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: Zgłaszam uwagę ponieważ pojęcie, które pan użył odnośnie eliminacji obiektów „nielegalnych” to oznacza, że na wszystkie nowe domy będzie nakaz rozbiorczy?

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski: tak powinno być, jeżeli są samowolami budowlanymi to należy je usunąć.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Robert Warsza: Na bazie planistycznej nie będzie można ich zalegalizować. Można zalegalizować tylko to co nawet zostało wybudowane z naruszeniem prawa ale jest zgodne z planem miejscowym.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski: Zmierzamy do możliwości wyłączenia możliwości powstawania nowej zabudowy na tym obszarze oraz zmierzamy do ograniczenia zabudowy istniejącej a także do niemożności zalegalizowania budynków, które powstały z naruszeniem prawa.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: Proszę wyjaśnić, czy w tym wariantcie Dom Sióstr będzie musiał być rozebrany?

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Robert Warsza: W żadnym wariantcie Dom Sióstr nie będzie rozebrany ponieważ jest on położony na tak dużej działce, że jest w terenach budowlanych użytku budowlanego.

Radny p. Bartłomiej Dyba-Bojarski: mamy trzy warianty do przegłosowania.

Przewodniczący Komisji: Do wariantów dojdźmy później, na razie wypracujmy stanowisko kierunkowe.

Radny p. Włodzimierz Tomaszewski: warianty dają jakiś konkret. Moim zdaniem interpretacja pojęcia eliminacji nie wiąże się z tym ponieważ Zgromadzenie nie ma żadnej dokumentacji mimo , że są tak od czasów przedwojennych będą musiały odebrać.. jestem za wariantem I.

Przewodniczący Komisji: Spróbujmy przegłosować warianty od najbardziej radykalnego . Kto jest za tym, abyśmy rekomendowali wariant III?

Wynik głosowania : „za” – 7 głosów „przeciw” – 1 głos, „wstrzymujących się” – 0 głosów.

W wyniku głosowania Komisja zarekomendowała wariant III.

Dyrektor Miejskiej Pracowni Urbanistycznej p. Robert Warsza: Jeżeli na wyłożeniu ktoś przyjdzie z dokumentami, które będą zamieniały pod względem merytorycznym przedstawiany nasz materiał to będziemy nanosili poprawki.

Wiceprzewodnicząca Komisji p. Anna Lucińska: Chciałam bardzo serdecznie podziękować Miejskiej Pracowni Urbanistycznej za gruntowne przygotowanie materiału.

Ad pkt 4 - Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Nie zgłoszono żadnych spraw.

Przewodniczący Komisji p. Maciej Rakowski podziękował za udział w obradach i zamknął posiedzenie Komisji.

Protokół sporządziła

Joanna Kaźmierczyk

Sekretarz Komisji

Przewodniczący Komisji

Maciej Rakowski